

Sygn. akt I ACa 659/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.) SO del. Bogusław Suter
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. B.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 21 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 346/12

I. **oddala obie apelacje;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1.800 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

UZASADNIENIE

Powód P. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 145.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 08 listopada 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu wg norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie o sygn. I C 346/12 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 94.300,00 zł z ustawowymi odsetkami od 11 listopada 2011 roku do dnia zapłaty /pkt I/, oddalił powództwo w pozostałym zakresie /pkt II/, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.660,15 zł tytułem

zwrotu kosztów procesu /pkt III/ oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 4.015,00 zł tytułem reszty należnej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony /pkt IV/.

Powyższy wyrok został wydany po ustaleniu następującego stanu faktycznego i prawnego:

Na podstawie umowy z dnia 28 marca 2011 roku, zawartej w S., A. H. – zamieszkały we wspomnianym mieście – miał sprzedać M. K. samochód marki A. (...). (...) nr indentyfikacyjny (...), nr karty pojazdu (...), rok produkcji 2009 – za cenę 35.000,00 Euro. Następnie w dniu 12 kwietnia 2011 roku M. K. miał zbyć w/w pojazd na rzecz V. (...) D. P. w P. za kwotę 143.000,00 zł.

W dniu 22 lutego 2012 roku M. K. złożył oświadczenie, że nie kupował samochodu marki A. (...), nr karty pojazdu, (...) od A. H., a jego podpis na umowie jest sfalszowany. Nie sprzedawał też tego samochodu przedsiębiorstwu (...). Na fakturze sprzedaży jest sfalszowany jego podpis.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 11 kwietnia 2011 roku powód P. B. nabył wspomniany samochód od V. (...) D. P. za kwotę 145.000,00 zł. We wniosku ubezpieczeniowym wskazał on, iż posiada jeden oryginalny kluczyk i jeden sterownik urządzeń zabezpieczających. W dniu 15 kwietnia 2011 roku została zawarta umowa ubezpieczenia pojazdu, między innymi autocasco, na okres do 14 kwietnia 2012 roku. Wskazano w niej, w zakresie tego ubezpieczenia, sumę 145.000,00 zł. Z oryginału polisy nie wynika, na podstawie jakich ogólnych warunków ubezpieczenia umowę tę zawarto. Brak jest też zapisu, że powodowi zostały wręczone przez agenta ubezpieczeniowego M. S. ogólne warunki ubezpieczenia. Niemniej jednak P. B. załączył do akt sprawy „Ogólne warunki ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy” ustalone uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 11 marca 2010 roku /dalej: owu/.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powód, przesłuchany w charakterze strony, nie pamiętał kiedy otrzymał ogólne warunki ubezpieczenia, ale przyznał, że do pozwu załączył wszystkie dotyczące pojazdu dokumenty. Zeznał on też, że ubezpieczyciel w dacie zawarcia umowy nie kwestionował określonej przez niego wartości samochodu, którą do wniosku ubezpieczeniowego wpisał pracownik Banku, udzielającego powodowi kredytu na zakup pojazdu.

Sąd I instancji przywołał też zeznania świadka M. S., która zeznała, że ubezpieczała pojazd powoda. Jako agent ubezpieczeniowy na miała możliwości badania kluczyków i nie była w stanie stwierdzić, czy okazywane kluczyki są oryginalne, czy też były uprzednio podrabiane lub przerabiane. Dane pojazdu spisała z dowodu rejestracyjnego, zrobiła też zdjęcia samochodu. W polisie ubezpieczeniowej zawarto wzmiankę o cesji na rzecz (...) w W..

W dniu 08 października 2011 roku P. B. zgłosił na Komendzie Powiatowej Policji w M. kradzież pojazdu z niestrzeżonego parkingu przy ul. (...) w M.. Dwa dni później powód zgłosił szkodę pozwanemu, a w dniu 17 października 2011 roku przekazał on protokolarnie przedstawicielowi ubezpieczyciela kluczyk główny i kluczyk serwisowy. Następnie, zgodnie ze wskazówkami pozwanego zawartymi w piśmie z dnia 04 listopada 2011 roku, P. B. wyrejestrował pojazd. Z kolei postanowieniem z dnia 09 stycznia 2012 roku śledztwo w sprawie kradzieży samochodu zostało umorzone z uwagi na niewykrycie sprawy przestępstwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że decyzją z dnia 20 marca 2012 roku ubezpieczyciel ostatecznie odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na postanowienia § 27 ust 1 pkt 1 w związku z § 8 ust 1 pkt 10 owu. Twierdził bowiem, że dostarczone mu przez powoda kluczyki od skradzionego pojazdu nie były egzemplarzami kluczy oryginalnych – z kompletu kluczy do obsługi samochodu A. (...) model 2009, przy czym jeden z tych kluczy został dorobiony pozafabrycznie. Pozwany powołał się w tej mierze na zleconą przez siebie opinię kryminalistyczną Biura (...) w G., dotyczącą badania identyfikacji kluczy.

Na podstawie umowy z dnia 17 maja 2012 roku (...) Bank (...) SA w W. dokonał zwrotnego przelewu praw z polisy ubezpieczeniowej na powoda. Wcześniej, w dniu 12 marca 2012 roku pozwany ubezpieczyciel złożył w Prokuraturze Rejonowej G.–Ś. w G. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa posłużenia się fałszywymi dokumentami pojazdu oraz usiłowaniu wyłudzenia nienależnego odszkodowania.

Na podstawie opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i wyceny pojazdów samochodowych J. A. Sąd I instancji ustalił, że na dzień kradzieży wartość rynkowa pojazdu wynosiła 94.300,00 zł brutto, a na dzień wykonania opinii, tj. 30 listopada 2012 roku – 104.000,00 zł brutto. W wskazanych wartościach mieściło się 23% podatku VAT. Żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń do opinii tego biegłego.

Z kolei z opinii biegłego z zakresu badań mechanoskopijnych J. M. wynika, że dostarczone do badań kluczyki nie są kluczami oryginalnymi (fabrycznymi) z kompletu kluczy dostarczonych fabrycznie do samochodu A. (...), model z 2009 roku. Klucz oznaczony w badaniach numerem 1 jest kluczem złożonym pozafabrycznie z różnych elementów, bowiem brzeszczot i płytki elektroniczne zostały wykonane pozafabrycznie w 2006 roku. Klucz oznaczony w badaniach jako nr 2 również został dorobiony pozafabrycznie, przy czym nie posiada on emblematu i nazwy producenta. Na obu stronach brzeszczotu klucza nr 2 ujawniono obecność licznych drobnych metalu i „zadziórów”, co wskazuje na kontakt z frezarką do nacinania grani roboczych kluczy. Nie przyporządkowano indywidualnego numeru VIN pojazdu, do którego przypisano oba klucze. Także do tej opinii żadna ze stron nie wniosła zastrzeżeń.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Sąd ten zaznaczył, że przedmiotem żądania P. B. było roszczenie o zapłatę odszkodowania za szkodę, którą poniósł na skutek kradzieży swego, opisanego już wyżej, samochodu w nocy z 07 na 08 października 2011 roku. Pojazd ten został przez powoda zarejestrowany w dniu 15 kwietnia 2011 roku w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w M. i w tym samym dniu strony niniejszego postępowania zawarły umowę ubezpieczenia autocasco wspomnianego pojazdu. W imieniu pozwanego i na jego rzecz, umowa została zawarta przez agenta ubezpieczeniowego M. S.

Powołując się na treść art. 95 kc Sąd I instancji stwierdził, że w realiach niniejszej sprawy uprawnione jest przyjęcie, iż agentka ubezpieczeniowa M. S. jako przedstawicielka pozwanego była upoważniona do dokonywania innych czynności, nie będących czynnościami prawnymi. Czynnością taką były oględziny pojazdu wraz z wykonaniem jego zdjęć tak z zewnątrz i od wewnątrz, obejrzenie okazanych jej przez powoda kluczyków oraz dokumentów pojazdu w postaci dowodu rejestracyjnego. Zeznania M. S. co do okoliczności i ustaleń poczynionych przy zawarciu umowy ubezpieczenia przedmiotowego pojazdu Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne. Czynności wykonane przez świadka przy zawarciu takiej umowy należało bowiem zakwalifikować jako rutynowe, podyktowane warunkami, w jakich takie umowy są zawierane, a przede wszystkim brakiem jakichkolwiek możliwości sprawdzenia, czy kluczyki lub inne urządzenia zabezpieczające pojazd są oryginalne czy też nie.

Sąd I instancji wskazał, że samochód został skradziony w nocy z 7 na 8 października 2011 roku. Fakt ten P. B. niezwłocznie, bo w dniu 8 października 2011 roku, zgłosił na Policję. Szkada została zgłoszona pozwanemu w dniu 10 października 2011 roku, z kolei w dniu 17 października 2011 roku powód przekazał protokolarnie kluczyk główny i kluczyk serwisowy przedstawicielowi ubezpieczyciela. Kluczyki te były zgodne z tym, co powód wskazał we wniosku ubezpieczeniowym. Pozwany odmówił jednak wypłaty odszkodowania, powołując się na postanowienia § 27 ust 1 pkt 1 OWU, a mianowicie że dostarczone przez P. B. kluczyki do zamków samochodowych nie były egzemplarzami kluczy oryginalnych.

W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy konieczne było rozważenie charakteru umowy ubezpieczenia i okoliczności wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela. Sąd ten, przywołując treść art. 805 kc, wskazał, iż świadczenie ubezpieczyciela w przypadku ubezpieczenia majątkowego polega na zapłacie odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Umowa ubezpieczenia jest niewątpliwie umową kauzalną, bowiem ważność jej zależy od istnienia odpowiedniej podstawy świadczeń w niej określonych. Ubezpieczający w zamian za opłacenie składki uzyskuje od ubezpieczyciela ochronę przed wystąpieniem określonego wypadku. Ubezpieczyciel, aby zwolnić się z ciężącego na nim zobowiązania, spełnia świadczenie. Sąd I instancji szczególny nacisk położył na adhezyjny charakter umowy ubezpieczenia. Regułą bowiem jest, że umowy takie są zawierane przez przystąpienie do warunków zaproponowanych przez ubezpieczyciela we wzorcu umownym przez niego opracowanym. Jest też powszechne, że ubezpieczający nie negocjuje warunków umowy, a jedynie akceptuje ich

treść zaproponowaną przez ubezpieczyciela. Ogólne warunki ubezpieczeń zalicza się do oświadczeń woli o charakterze kwalifikowanym, stąd też zgodnie z art. 807 § 1 kc ich postanowienia sprzeczne z przepisami kodeksu cywilnego zawartymi w tytule XXVII są nieważne, chyba, że przepisy dalsze kodeksu cywilnego przewidują wyjątki.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że łącząca strony umowa ubezpieczenia autocasco została zawarta na warunkach określonych w „Ogólnych warunkach ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy”, uchwalonych uchwałą Zarządu (...) SA nr (...) z dnia 11 marca 2010 roku, które – jak wynika z faktu załączenia ich do pozwu i zeznań powoda – stanowiły integralną część umowy.

Postanowienia § 27 ust. 1 lit. a nakładają na ubezpieczonego – w razie kradzieży pojazdu – obowiązek przekazania ubezpieczycielowi dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu (o ile była ona na ten pojazd wydana) oraz wszystkich kluczyków i sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu oraz od zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, które były wymagane przy zawarciu umowy ubezpieczenia – w celu ustalenia odpowiedzialności pozwanego w okolicznościach, o których mowa w § 8 ust. 1 pkt 10 tychże owu.

Z kolei postanowienia § 8 ust. 1 pkt 10 owu dotyczą przesłanek, których zaistnienie wyłącza odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za kradzież pojazdu. Do przesłanek tych należy pozostawienie przez kierującego wewnątrz pojazdu po jego opuszczeniu kluczyków lub sterowników służących do jego otwarcia lub uruchomienia pojazdu, bez ich zabezpieczenia z należytą starannością przed możliwością uruchomienia pojazdu. Przesłanką tą jest także pozostawienie w pojeździe lub niedostateczne zabezpieczenie poza pojazdem dokumentów pojazdu lub kluczyka oraz opuszczenie pojazdu i pozostawienie go bez zabezpieczenia w sposób przewidziany w jego konstrukcji.

Rozważając pojęcie „przekazania kompletu kluczyków” w rozumieniu w/w § 27 ust 1 lit a owu Sąd I instancji stwierdził, że z treści tego postanowienia nie wynika, że ubezpieczony winien wydać „oryginalne kluczki”, lecz wszystkie kluczyki i sterowniki służące do otwarcia lub uruchomienia pojazdu. Utracony samochód do momentu jego kradzieży miał co najmniej trzech właścicieli w Polsce, a z całą pewnością właścicielami tymi byli sprzedawca samochodu V. (...) D. P. i powód. Nieznana jest natomiast liczba jego wcześniejszych właścicieli poza granicami kraju.

Z opinii biegłego z zakresu badań mechanoskopijnych J. M. wynika, że dostarczone do badań kluczyki nie są kluczami oryginalnymi (fabrycznymi) z kompletu kluczy dostarczonych fabrycznie do samochodu A. (...), model z 2009 roku. Są kluczami dorabianymi, pozafabrycznie złożonymi z różnych elementów, bez nazwy producenta i emblematu producenta. Nie przyporządkowano im indywidualnego numeru VIN pojazdu, do którego przypisano oba klucze. Sąd Okręgowy podkreślił, że żadna ze stron nie wniosła zastrzeżeń do tej opinii, która jako wyczerpująca, wszechstronna i fachowa została też podzielona przez ten Sąd w całości.

Zdaniem Sądu I instancji postanowienia łączącej strony umowy ubezpieczenia autocasco zawarte w § 8 ust. 10 owu określają jednoznacznie sytuacje, w których wyłącza się szkodę spod ochrony ubezpieczeniowej, a zatem sytuacje, w których pozwany ubezpieczyciel odmawia wypłaty odszkodowania. Są to między innymi szkody spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez właściciela lub inną osobę upoważnioną do kierowania pojazdem oraz szkody powstałe wskutek kradzieży w przypadku niezabezpieczenia kluczyków lub dokumentów pojazdu z należytą starannością, chyba że kradzieży dokonano z użyciem przemocy. W realiach niniejszej sprawy pozwany nie stawiał tego typu zarzutów powodowi.

Przesłanką dla której ubezpieczyciel odmówił pokrycia szkody był wyłącznie fakt, że kluczyki od skradzionego samochodu nie były kluczykami oryginalnymi. Pozwany co prawda podnosił zarzut dotyczący pochodzenia pojazdu, zawyżenia przez powoda sumy ubezpieczenia wskutek podania nieprawdziwych parametrów pojazdu i standardu jego wyposażenia, ale nie wywodził z tych faktów dalszych twierdzeń i nie wiązał tych okoliczności z żadnym zaniechaniem poszkodowanego, ani z takim zachowaniem, które w myśl wyżej przywołanego § 8 ust. 10 owu umożliwiłoby pozwanemu uchylene się od wypłaty odszkodowania.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że § 27 ust. 1 lit. a owu zamieszczony został w dziale dotyczącym postępowania w razie szkody. Wskazano w nim, że ubezpieczyciel może w razie kradzieży pojazdu uzależnić wypłatę odszkodowania od przekazania

dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu oraz kompletu kluczyków. W postanowieniach wspomnianej regulacji nie uzależniono wypłaty odszkodowania od złożenia oryginalnych w rozumieniu „fabrycznych”, pochodzących od producenta, kluczyków. Cytując wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2004 roku /sygn. V CK 481/03, Lex nr 183801/ i dnia 17 lipca 2006 roku /sygn. II CSK 60/06, Lex nr 450174/ Sąd I instancji wskazał, że ogólne warunki umów, stanowiące integralną część zawartej przez strony umowy ubezpieczenia, podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 kc gdy ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości co do ich istotnej treści. Wykładnia ta nie może pominąć celu w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania, Celem umowy jest niewątpliwie udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek określonego w umowie ryzyka w zamian za zapłatę składki. Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny do wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony. „Pozwany ubezpieczyciel jako autor ogólnych warunków ubezpieczenia i jednocześnie profesjonalista ma obowiązek precyzyjnego ich formułowania. Byłoby bowiem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego aby konsekwencje nieścisłej redakcji tych postanowień obciążały ubezpieczonego / wyrok SN z dnia 18 marca 2003 roku, IV CKN 1858/00, Lex nr 78897/.

W związku z powyższymi rozważaniami Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro sformułowanie zawarte w § 27 ust. 1 lit. a owu nie zawiera pojęcia „oryginalnych kluczyków i sterowników do otwarcia lub uruchomienia samochodu”, to należy rozumieć, iż obowiązek wydania dotyczy wszystkich posiadanych przez właściciela skradzionego pojazdu kluczyków. Powód natomiast uczynił zadość wymaganym postanowieniom, zawartym we wspomnianej regulacji, co powoduje, że uchylenie się przez ubezpieczyciela od wypłacenia odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku kradzieży pojazdu należy uznać za niezasadne.

Przechodząc do kwestii wysokości zgłoszonego roszczenia Sąd I instancji zaznaczył, że w polisie wartość pojazdu została określona na kwotę 145.000,00 zł i od takiej kwoty została naliczona należna składka. Wskazał również, że suma ubezpieczenia to kwota pieniężna, na którą zawarto ubezpieczenie. Stanowi ona górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Co do zasady powinna odpowiadać wartości ubezpieczonego interesu, co ma bezpośredni wpływ na wysokość odszkodowania. W przypadku odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu autocasco należy ustalać rzeczywistą wartość ubezpieczonego samochodu w dacie powstania szkody i tylko taka wartość pojazdu powinna wyznaczać kwotę należnego ubezpieczonemu odszkodowania, które nie może przekroczyć pułapu ustalonej w umowie sumy ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z opinią biegłego z zakresu techniki samochodowej i wyceny pojazdów samochodowych J. A. na dzień kradzieży wartość rynkowa pojazdu wynosiła 94.300,00 zł brutto, a na dzień wykonania opinii, tj. 30 listopada 2012 roku – 104.000,00 zł brutto. Żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń do tej opinii, a płynące z niej wnioski Sąd I instancji podzielił w całości zaznaczając, że identyczną wartość samochodu przyjął pozwany w swojej decyzji z dnia 17 lutego 2012 roku. Biegły wyliczył też wartość pojazdu na dzień sporządzenia opinii, jednakże fakt wykorzystania przez powoda drogi sądowej i wytoczenie powództwa odszkodowawczego nie usprawiedliwia ustalenia odszkodowania według cen z daty orzekania. Mając to na uwadze roszczenie powoda w ocenie Sądu Okręgowego było zasadne do kwoty 94.300,00 zł, natomiast w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

O odsetkach ustawowych Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 817 kc, zasądzając je od dnia 11 listopada 2011 roku. W niniejszej sprawie szkoda została bowiem zgłoszona pozwanemu w dniu 10 października 2011 roku, a że w sprawie nie zachodziła szczególna sytuacja, o której mowa w art. 817 § 2 kc, do wypłaty odszkodowania zastosowanie miał podstawowy trzydziestodniowy termin, po upływie którego należało naliczać odsetki.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w myśl art. 100 kpc rozdzielając je stosunkowo między strony stosownie do wyniku sporu. O obciążeniu pozwanego kosztami sądowym, których powód nie miał obowiązku uiścić (opłata od pozwu i wydatki związane ze stawiennictwem świadka) orzeczono na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód P. B. zaskarżył go w części, tj. w zakresie „niezasądzenia na jego rzecz kwoty roszczenia głównego w wysokości 9.700 zł oraz odsetek od tej kwoty i związanego z tym błędnego rozstrzygnięcia o kosztach”. Sądowi I instancji zarzucił naruszenie prawa materialnego, polegające na niezastosowaniu § 10 ust. 1 pkt 1 lit. b „Ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy” ustalonych uchwałą Zarządu (...) Spółki Akcyjnej nr (...) z dnia 24 stycznia 2011 roku w zw. z pkt. C4 wniosku do polisy Seria (...) w zw. z art. 353¹ kc.

Mając na uwadze powyższe P. B. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwotę 9.700 zł wraz z ustawowymi odsetkami – ponad kwotę zasądzoną przez Sąd Okręgowy, a także o stosowną zmianę w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego wg norm przepisanych.

Pozwany (...) SA w W. zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo zarzucając mu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez bezzasadne przyjęcie, że klucze wydane przez powoda pozwanemu po zaistnieniu kradzieży pojazdu, są kluczami służącymi do otwarcia lub uruchomienia skradzionego pojazdu.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego i w pełni je podzielił. Ustalenia te mają bowiem oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś wyprowadzone wnioski nie naruszają zasady swobodnej oceny dowodów. Wszelkie elementy stanu faktycznego niniejszej sprawy zostały ustalone w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego, zgromadzonego zgodnie z przepisami procesowymi i poddane kompleksowej ocenie, czemu Sąd I instancji dał wyraz z motywach zaskarżonego wyroku. Powzięte na tej podstawie wnioski nie budzą zastrzeżeń i zasługują na uwzględnienie, zatem ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął jako podstawę swojego rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie było zresztą bezsporne, że powód wykazał zaistnienie wypadku ubezpieczeniowego, jak również fakt doznania szkody wskutek kradzieży jego pojazdu.

Zważywszy na przedmiot sporu stron nie sposób zdaniem Sądu Apelacyjnego pominąć, że przepis art. 805 kc zawiera ogólną definicję umowy ubezpieczenia. Zgodnie z jego treścią, ubezpieczający zobowiązuje się opłacić składkę, a ubezpieczyciel spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, to jest zdarzenia losowego. Wobec tego, że przepisy Kodeksu cywilnego ani ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej /Dz. U. z 2010 r. Nr 11, poz. 66 j.t. z późn. zm./ nie regulują szczegółowo całokształtu kwestii związanych z ubezpieczeniem w każdym z jego rodzajów, dlatego też szczegółowe postanowienia dotyczące konkretnego ubezpieczenia ustalane są w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Dla oceny zasadności powództwa kluczowa była zatem wykładnia postanowień zawartych w „Ogólnych warunkach ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy, w brzmieniu ustalonym uchwałą Zarządu (...) SA nr (...) z dnia 11 marca 2010 roku, ze zmianami ustalonymi uchwałą nr (...) z dnia 08 listopada 2010 roku /dalej jako „owu”/.

Podkreślenia wymaga, że umowa ubezpieczenia, jak i stanowiące jej integralną część ogólne warunki ubezpieczenia, podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 kc. W orzecznictwie funkcjonuje zaś zastrzeżenie, że ubezpieczyciel – jako profesjonalista oraz autor ogólnych warunków ubezpieczenia – ma obowiązek sformułować je precyzyjnie. Byłoby bowiem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, by niekorzystne konsekwencje wadliwej i

niedbałej redakcji postanowień owu obciążały ubezpieczających /por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1998 r., III CKN 605/97, niepubl./. W orzecznictwie akcentuje się również pogląd, że realizacja funkcji ochronnej umowy ubezpieczenia wymaga, aby przed jej zawarciem ubezpieczający miał świadomość, jakie zachowania i w jaki sposób modyfikują czy wręcz wyłączają odpowiedzialność jego kontrahenta /por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z: 18 marca 2003 r., sygn. IV CKN 1858/00, niepubl.; z 13 maja 2004 r., sygn. V CK 481/03, niepubl./.

Nie budzi wątpliwości fakt, że treść stosunku zobowiązaniowego powstałego w wyniku zawarcia przez strony w dniu 15 kwietnia 2011 roku umowy ubezpieczenia autocasco pojazdu mechanicznego została określona w stosownej polisie oraz w – opisanych już wyżej i stanowiących integralną część umowy – ogólnych warunkach ubezpieczenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy zauważyć, że zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie, nie jest kwestionowana dopuszczalność zamieszczenia w ogólnych warunkach umów postanowień ograniczających zakres ochrony ubezpieczeniowej oraz nakładających na ubezpieczającego obowiązków, których niedopełnienie uprawnia ubezpieczyciela do odmowy wypłaty odszkodowania, tj. wyłącza jego odpowiedzialność.

Pozwany ubezpieczyciel, jak już wspomniano, nie kwestionował zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego przewidzianego w łączącej strony umowie ubezpieczenia, tj. kradzieży przedmiotowego pojazdu, ani też okoliczności tego zdarzenia. Zarzuty pozwanego były skierowane w zasadzie przeciwko uznaniu przez Sąd Okręgowy nieistnienia przesłanek wyłączających jego odpowiedzialność w zakresie wypłaty odszkodowania za utracony przez P. B. w wyniku kradzieży samochód marki A. (...). Powoływał się przy tym na zapisy owu, które zawierają wyłączenia z zakresu ochrony ubezpieczeniowej. Zgodnie bowiem z § 27 ust. owu, w razie kradzieży pojazdu ubezpieczający zobowiązany jest do przekazania (...) SA dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu /o ile była ona wydana na ten pojazd/ oraz wszystkich kluczyków i sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu [...] w celu ustalenia odpowiedzialności (...) SA w okolicznościach, o których mowa w § 8 ust. 1 pkt 10 owu. Z kolei w myśl tej regulacji, ubezpieczeniem nie są objęte szkody kradzieżowe, jeżeli

a) kierujący wysiadł z pojazdu pozostawiając wewnątrz kluczyk lub sterownik służący do otwarcia lub uruchomienia pojazdu /lub oba te urządzenia/ bez ich zabezpieczenia przed możliwością uruchomienia pojazdu przy ich pomocy przez osobę niepowołaną . Przesłanką tą jest także pozostawienie w pojeździe lub niedostateczne zabezpieczenie poza pojazdem dokumentów pojazdu lub kluczyka oraz opuszczenie pojazdu i pozostawienie go bez zabezpieczenia w sposób przewidziany w jego konstrukcji lub

b) po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez nadzoru kierującego lub pasażerów, pozostawiono w pojeździe lub nie dokonano zabezpieczenia poza pojazdem dokumentów pojazdu /dowodu rejestracyjnego lub karty pojazdu/ lub kluczyka lub sterownika, służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu lub zabezpieczeń przeciwkradzieżowych / lub łącznie wszystkich tych dokumentów i urządzeń/ lub

c) po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez nadzoru kierującego lub pasażerów, nie dokonano zabezpieczenia pojazdu w sposób przewidziany w jego konstrukcji i nie uruchomiono wszystkich zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, które były wymagane przy zawarciu umowy, chyba że kradzież dokonano z pomieszczenia zamkniętego;

wyłączenia odpowiedzialności, o których mowa w lit. a, b lub c nie mają zastosowania, jeśli spełnienie określonych w nich warunków było uniemożliwione uprzednim użyciem przemocy lub groźby natychmiastowego jej użycia przez sprawcę kradzieży lub zaboru pojazdu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sporny w okolicznościach niniejszej sprawy § 27 ust. 1 owu w zw. z § 8 ust. 1 pkt 10 owu jednoznacznie określa ograniczenia i wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody w mieniu objętym ochroną ubezpieczeniową. Bez wątplenia dokonując wykładni powyższych regulacji Sąd I instancji prawidłowo stwierdził, że z ich treści nie wynika, by ubezpieczony miał wydać pozwanemu oryginalne kluczyki, lecz wszystkie kluczyki i sterowniki służące do otwarcia lub uruchomienia pojazdu, przez co należy rozumieć oczywiście wszystkie kluczyki i sterowniki otrzymane przez nabywcę wraz z pojazdem w chwili jego zakupu. W sprawie poza wszelkim sporem jest, że kluczyki dostarczone ostatecznie przez powoda okazały się rzeczami podrobionymi. W niniejszej sprawie nie jest to jednakże podstawa do odmowy wypłaty odszkodowania. Cytowane wyżej regulacje

owu jednoznacznie określają sytuacje, w których wyłącza się szkodę spod ochrony ubezpieczeniowej, przy czym są to jedynie te sytuacje, gdy szkodę spowodowano umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez właściciela lub inną osobę upoważnioną do kierowania pojazdem bądź też gdy szkoda powstała wskutek kradzieży w przypadku niezabezpieczenia kluczyków lub dokumentów pojazdu z należytą starannością. Ponad wszelką wątpliwość wynika to z zapisu § 27 owu, który wprost odsyła do § 8 ust. 10 owu. Tym samym regulacja ta zawiera obowiązek wydania kluczy i sterowników w celu weryfikacji, czy właściciel nie dopuścił wspomnianego rażącego niedbalstwa bądź czy w ogóle nie ponosi on winy za wywołanie szkody. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że w niniejszej sprawie ubezpieczyciel nie stawiał tego typu zarzutów powodowi, zresztą poza sporem jest, że P. B. wydał pozwanemu wszystkie żądane dokumenty, a także bezzwłocznie wyrejestrował pojazd. Wydając dodatkowo ubezpieczycielowi wszystkie posiadane kluczyki i sterowniki dowiódł, że nie ponosił odpowiedzialności za kradzież pojazdu i spełnił tym samym wszystkie przesłanki do skutecznego domagania się odszkodowania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do stwierdzenia, że sporne postanowienia owu, sprowadzające się do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie, były nieprecyzyjne lub niejednoznaczne. Stwarzają one stabilną podstawę do oceny, jakie obowiązki spoczywają na ubezpieczającym i nie zawierają wymogu dostarczenia oryginalnych kluczyków i sterowników jako samodzielnej podstawy wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Co więcej, należy też zauważyć, że zgodnie z art. 827 kc, zakład ubezpieczeń upoważniony jest do odmowy wypłaty odszkodowania jedynie wówczas, gdy do wyrządzenia szkody doszło umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa. Rozszerzenie zatem zakresu uprawnień przez zakład ubezpieczeń na każde postępowanie bez względu na to, czy jest ono wynikiem umyślnego działania, czy też rażącego niedbalstwa, stanowi naruszenie cytowanego przepisu. Kształtowałoby bowiem treść stosunku obligacyjnego w sposób godzący w równowagę kontraktową tego stosunku i przekraczający, zakreślone przez ustawodawcę, granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta. Ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikające z postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, nie może być bowiem dalej idące, aniżeli przewidziane w art. 827 § 1 kc. Także pod tym względem Sąd Okręgowy nie dopuścił się zatem niewłaściwej wykładni spornych postanowień owu i zasadnie uznał, że pozwany nie ma prawa odmówić wypłaty odszkodowania za szkodę powstałą u powoda w wyniku kradzieży jego pojazdu. Wskazać również należy, że zawarte w owu postanowienia (klauzule), iż w pewnych przypadkach szkoda nie jest objęta ubezpieczeniem, nie są niczym innym, jak tylko zastrzeżeniem (wyjątkiem) na korzyść ubezpieczyciela. Jeśli zatem chce on z tego zastrzeżenia skorzystać, musi przeprowadzić, zgodnie z regułą ustanowioną w art. 6 kc, dowód co do faktów wskazujących na taki przypadek.

Funkcją reguły ciężaru dowodu jest umożliwienie sądowi merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy w sytuacji, gdy nie udało się ustalić leżących u podstaw sporu faktów. W każdym bowiem wypadku spełnienia przesłanek procesowych sąd cywilny obowiązany jest wydać merytoryczne rozstrzygnięcie, niezależnie od tego, czy postępowanie dowodowe przyniosło jakikolwiek efekt (sąd nie może odmówić rozstrzygnięcia ze względu na niemożliwość ustalenia stanu faktycznego). Przepis art. 6 kc nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść osoby opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu prawnego, jeżeli fakt ten nie został udowodniony.

Dlatego też to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania okoliczności wyłączającej jego odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodowi wskutek kradzieży samochodu. (...) udowodnienia faktu, o którym mówi ten przepis, nie stanowi obowiązku prawnego, ale konsekwencją niewykazania przez stronę prawdziwości jej twierdzeń o istotnych faktach jest to, że fakty te nie będą stanowiły podstawy rozstrzygnięcia sądowego, przez co strona nie osiągnie korzystnego dla siebie orzeczenia.

Wypada zauważyć, że w niniejszej sprawie, zważywszy m.in. na treść oświadczenia M. K., istotnie mogą występować wątpliwości co do tego, jaki podmiot bezpośrednio przed P. B. był właścicielem opisywanego wyżej samochodu osobowego marki A. (...). Poza sporem jest jednak, że powód w dacie kradzieży samochodu był samoistnym posiadaczem tego pojazdu, co w myśl art. 169 kc czyniło go jego właścicielem. Zgodnie bowiem z art. 169 § 1 kc, jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Dobra wiara nabywcy stanowi konieczną przesłankę nabycia rzeczy ruchomej od nieuprawnionego, a ustawodawca określił tę przesłankę w sposób negatywny – jako stan

wykluczający złą wiarę. Jest to o tyle istotne, że obowiązkiem pozwanego zmierzającego do zmiany zaskarżonego orzeczenia, było nie samo obalenie domniemania dobrej wiary nabywcy, lecz przeprowadzenie dowodu złej wiary. Jak to podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 30 marca 1992 roku /sygn. III CZP 18/92, OSNCP 1992/9 poz. 144/ ustawodawca zaakcentował, że art. 169 § 1 kc chroni dobrą wiarę nabywcy i nabycie przez niego własności, a nie właściciela, który własność utracił. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że dobra wiara – w rozumieniu art. 169 § 1 kc – polega na usprawiedliwionym, w świetle obiektywnych zasad rozumowania, przekonaniu nabywcy, że zbywca jest uprawniony do rozporządzania rzeczą. Dobra wiara jest wyłączona, gdy nabywca wie o tym, że zbywca nie jest uprawniony do rozporządzania rzeczą, albo gdy mógł się o tym z łatwością dowiedzieć. Oznacza to, że nabywca z reguły nie ma obowiązku badania uprawnień zbywcy, ale jeżeli okoliczności towarzyszące transakcji budzą wątpliwości co do uprawnień zbywcy albo jeżeli doświadczenie życiowe tego wymaga, to nabywca powinien podjąć starania w celu wyjaśnienia tych wątpliwości.

Tymczasem w trakcie procesu pozwany w zasadzie nie postawił zarzutu istnienia złej wiary powoda. Ograniczył się jedynie do wskazania, że we wniosku o ubezpieczenie pojazdu P. B. zaznaczył, iż posiada jeden oryginalny kluczyk i jeden sterownik, choć rzeczy te – jak się okazało – oryginalnymi wcale nie były. Pomimo to zauważyć należy, że z materiału dowodowego dostarczonego przez strony wynika, że powód miał prawo przypuszczać, że kupuje samochód od właściciela, skoro sprzedawca dysponował oryginalnymi dokumentami, które nie zostały zakwestionowane przez organ dokonujący rejestracji. Mógł zatem przypuszczać, że także przynależności pojazdu – kluczyki – są oryginalne. Sama natomiast okoliczność, że obecnie M. K. stanowczo zaprzeczył, aby miał jakikolwiek związek z opisywanym samochodem, nie może stanowić dostatecznej podstawy do uznania, iż przekonanie powoda co do posiadania oryginalnych kluczyków było nieuprawnione. W świetle zeznań M. S. nie ma też podstaw, by przypuszczać, że kluczyki dostarczone pozwanemu są w istocie innymi, niż te posiadane przez powoda w chwili podpisywania umowy i okazane agentce ubezpieczeniowej. W konsekwencji stwierdzić należy, że P. B. zawierając umowę uważał się za właściciela i jako taki wyraził wolę zawarcia umowy. Strona pozwana nie była niczym zobowiązana do zawarcia takiej umowy. Powołując się na brak swojej odpowiedzialności za szkodę, jakiej doznał powód, powinien wykazać fakty, które mogą prowadzić do uwolnienia się od tej odpowiedzialności. Przywoływane w toku postępowania okoliczności sprowadzające się do nieprzedłożenia oryginalnych kluczyków takiego skutku nie mogły wywrzeć.

Odnosząc się z kolei do zarzutów podnoszonych przez powoda należy w ocenie Sądu Apelacyjnego zauważyć, że także one nie mogły prowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia. Sąd I instancji w zakresie wysokości poniesionej przez P. B. szkody prawidłowo oparł się na niekwestionowanej przez strony opinii biegłego, która – pomimo pewnych niejasności – wprost wskazywała na wartość pojazdu w chwili jego kradzieży, co pozostawało wartością miarodajną w świetle postanowień owu i odpowiadało też wartości przyjętej przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego.

Z powyższych względów, na mocy art. 385 kpc, obie apelacje podlegały oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc, wskutek czego zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu za instancję odwoławczą.